

Tygodnik bezpłatny ukazuje się we wtorki
nakład: 24.100 egz.

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ:
Gliwice, Pl. Piłsudskiego 3
zapraszamy: pon-pt: 9-16.00
tel./fax 32 230-84-51
tel./kom. 503 10-60-19
www.gazeta-miejska.pl
redakcja@gazeta-miejska.pl

19 kwietnia 2011 | Nr 514

gazeta miejska

Gliwice Zabrze

lista gazetek: www.gazeta-miejska.pl/lista.php

W Y D A N I E Z A B R Z A Ń S K I E

Lekarze z Zabrze dokonali pierwszego w Polsce przeszczepu płuc u pacjenta z mukowiscydozą

Drugie życie Damiana

Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrze jest jedynym szpitalem w kraju, w którym w ogóle przeszczepia się płuca. Co innego, ta trudna technicznie operacja oznacza dla pacjentów z rozedmą płuc lub zwłóknieniem, inny wymiar ma dla chorych na śmiertelną w konsekwencji, mukowiscydozę. 30-letni Damian Król z Czechowic - Dziedzic wygrał wyścig z czasem. Pomogli mu w tym zabrzańscy lekarze.



Damian (drugi z lewej), razem z lekarzami, którzy ratowali jego życie (od lewej): dr Marek Ochman, dr Jacek Wojarski i dr Sławomir Żegleń.

Od powrotu do domu dzielą go godziny. Kiedy już wróci, najchętniej robiłby wszystko na raz. Choć tak naprawdę ciągle jeszcze niewiele mu wolno.

Jego organizm jest osłabiony, podatny na infekcje. – Przez pierwszy rok musi szczególnie na siebie uważać, nie będzie mógł zbyt często wychodzić. Zwłaszcza w okresie jesienno - zimowym, gdy zaczyna się sezon zachorowań

na grypę. O ile dla każdego z nas to zawsze sygnał alarmowy, to dla Damiana czerwona lampka zapali się wtedy z podwójną siłą - mówi **dr Jacek Wojarski**, odpowiedzialny za program przeszczepów płuc w Śląskim Centrum Chorób Serca.

Ale z czasem będzie coraz lepiej. Damianowi przybędzie sił. – Zanim trafiłem na stół operacyjny, każdy oddech był wysiłkiem nie do wyobrażenia. Prosta czynność morderczą

torturą. Czułem, jakbym umierał na raty - wspomina.

Porządki zacznę od... mebli

- Co zrobię ze starymi szafami, stołami? Wyrzucę! - odpowiada zapytany od czego chciałby zacząć nowe życie. Tłumaczy, że wszystko, co w domu zostało, przypomina mu o niedawnym jeszcze dramacie. Kosmetykę wnętrza mieszkania zalecają jednak

również lekarze. W zakamarkach starych mebli mogą czaić się bakterie, mogące narobić wracającemu do życia Damianowi wiele kłopotu. Trzeba być ostrożnym, bo walka o każdy, pojedynczy, dziś już stabilny jego oddech trwa bardzo długo. Chorobę zdiagnozowano u Damiana, gdy miał 8 lat. Na zakwalifikowanie do przeszczepu czekał do ubiegłego roku. – To moje odliczanie nabrało tempa. Miałem nadzieję, ale jednocześnie bardzo się bałem - przyznaje - Bo muko-

wiscydoza zabija, często jest wyrokiem. Choroba ma podłoże genetyczne. We wszystkich narządach wydzielających śluz dochodzi do poważnych zaburzeń. W płucach gromadzi się coraz większa ilość wydzieliny. Z czasem płuca zatykają się, a chory zaczyna się dusić. Jedynym ratunkiem jest przeszczep. Ratowanie życia ma w tym wypadku inną cenę. – Zdawałem sobie sprawę, że ktoś musi wpiąć życie stracić, bym akurat ja mógł je zyskać. Czekałem na dawcę, ale jednocześnie to czekanie mnie przerażało. Dostałem swoją szansę. A temu chłopakowi w duchu dziękowałem... Nadal mu dziękuję... Modlę się za niego - wzrusza się Damian.

transplantację płuc jest konieczna. Tylko w ten sposób możemy zwiększyć ich szansę na przeżycie - przekonuje dr Wojarski.

Koszt podobnych operacji wykonywanych w krajach Europy Zachodniej wynosi grubo ponad 100 tys. euro. W Polsce około 250 tys., tyle że złotych. - W Zabrze kolejny raz została przeprowadzona pionierska operacja. Lekarze ponownie udowodnili, że potrafią skutecznie walczyć o życie pacjentów. Gratuluję udanego przeszczepu. Cieszę się także, że Śląskie Centrum Chorób Serca stale rozświeca dobre imię naszego miasta - stwierdziła

Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze.

Marcin Król

Kolejka wydłuża się

Operacja przeszczepu płuc Damianowi trwała 10 godzin. Wymagała nadzwyczajnych środków ostrożności - wyłączono kilka sal, część personelu zajmowała się wyłącznie tylko jednym pacjentem. Po to, by maksymalnie zredukować ryzyko infekcji. W kolejce po nowe płuca i nowe życie czeka dwóch następnych chorych. W Śląskim Centrum Chorób Serca robi się jednak ciasno. – To było ogromne wyzwanie, ale udało się. Przekonaliśmy chyba wszystkich, że budowa nowoczesnego ośrodka dla chorych czekających na



Prof. Marian Zembala, szef Śląskiego Centrum Chorób Serca

- Pokazaliśmy, że można odnieść sukces w skromnych warunkach